

Zbigniew Kraska

Stowarzyszenie Pamięć i Dialog

Partnerstwo sztuki. Wymiana artystyczna Legnica – Wuppertal (1993–2023)¹

W sferze relacji społecznych, obywatelskich, kulturowych pomiędzy obywatelami Polski i Niemiec absurdu zimnej wojny próbowano przełamywać bez rozgłosu już w latach pięćdziesiątych, ale dopiero konsekwencje przełomowej wizyty i gesty Willy'ego Brandta² w Warszawie utorowała i „zalegalizowała” pierwsze kontakty. Do zawierania umów o społeczno-kulturalnej współpracy dochodziło najczęściej na poziomie lokalnym, samorządowym, ale pod „cichym” nadzorem służb państwowych. W tak drażliwym przypadku, jak relacje polsko-niemieckie, powojenne rany w sferze mentalnej były wciąż świeże, po obu stronach zresztą. Wśród doświadczonych wojną Polaków panowała nieufność, czasami nawet wrogość, wobec (intencji) niedawnych agresorów i okupantów. Sytuacja faktycznie nie była jednoznaczna, zwłaszcza co do intencji ofert współpracy ze strony niemieckiej. Procesów koncyliacyjnych nie ułatwiała głośna działalność niektórych organizacji i stowarzyszeń rewizjonistycznych w Republice Federalnej Niemiec, otwarcie głoszących powrót na utracone ziemie jako długofalowy cel swojej działalności. Pomimo takich niesprzyjających okoliczności Niemcy przesiedleńcy inicjowali pierwsze próby nawiązania kontaktu z nowymi mieszkańcami i administratorami opuszczonych ziem. Oficjalną intencją było niesienie pomocy charytatywnej ludziom i miejscom, których zimnowojenna strategia pozbawiła szansy na skorzystanie z planu Marshalla. Zawołowanym celem – zobaczenie swoich własności, sentyment i tęsknota za swoją „małą Ojczyzną”, a u wielu – przeświadczenie o możliwym powrocie. Być może nardziny legnicko-wuppertalskiej współpracy były „łatwiejsze” ze względu na

¹ Artykuł z założenia poświęcony jest partnerskiej współpracy tylko w sferze sztuk plastycznych pomiędzy środowiskami artystycznymi/ artystami z obu miast.

² Wizyta W. Brandta w 1970 r. w Warszawie przeszła do historii m.in. z powodu wielkiego gestu pokory kanclerza, który przeprosił Polaków za drugą wojnę światową i ukląkł przed pomnikiem ofiar Bohaterów Getta. Podpisano wówczas także Układ o normalizacji stosunków między PRL i RFN, a 20 lat później – traktat graniczny.

to, że po jej obu stronach podmiotami byli tacy sami „przesiedleńcy”. O wielu aspektach tych trudnych początków przyszłego partnerstwa pomiędzy Legnicą i Wuppertalem pisze prof. Ernst Andreas Ziegler w tym numerze rocznika w swoim eseju „Wuppertal-Legnica. Wyjątkowe partnerstwo”.

Partnerstwo miast Legnica–Wuppertal

W czerwcu 1993 r. w Legnicy prezydent miasta Edward Jaroszewicz i nadburmistrz Wuppertalu Ursula Kraus podpisali „Ramowe Porozumienie”³ o współpracy między miastami Wuppertal w Republice Federalnej Niemiec i Legnicą w Rzeczypospolitej Polskiej. Przedmiotem nawiązanej oficjalnie współpracy partnerskiej była przede wszystkim szeroko rozumiana sfera społeczno-gospodarcza (administracja, gospodarka, urbanistyka i ochrona środowiska, oświata, pomoc społeczna, kultura, sport, turystyka). Celem była wymiana doświadczeń i nawiązanie przyjaznych relacji nie tylko pomiędzy urzędami i instytucjami, lecz nade wszystko między mieszkańcami obu miast. Tak rozumianemu partnerstwu patronują lokalne władze (funkcje koordynujące), ale jego treści i realizacja są głównie domeną konkretnych instytucji, firm, urzędów, organizacji, wreszcie – także prywatnych osób. W sferze kultury współpracę i wymianę prowadziły w różnym zakresie właściwie wszystkie główne placówki miasta, czyli Legnickie Centrum Kultury, Muzeum Miedzi, Teatr Modrzejewskiej oraz Galeria Sztuki⁴. Szczególnie trwałą, regularną i długoletnią okazała się współpraca w dziedzinie sztuki, którą animuje i prowadzi prawie przez cały okres partnerstwa Galeria Sztuki w Legnicy.

Już w następnym roku od podpisania Ramowego Porozumienia odbyła się pierwsza partnerska wystawa w siedzibie Legnickiego Centrum Kultury (od 1979 r.) ulokowanej w zabytkowym gmachu Akademii Rycerskiej (1994), jeszcze częściowo remontowanym po zwolnieniu go przez Armię Radziecką. „Notatki z życia kulturalnego Wuppertalu”⁵ (8–28 kwietnia 1994) zaprezen-

³ Pełny tytuł brzmiał: RAMOWE POROZUMIENIE o współpracy między miastami Wuppertal w Republice Federalnej Niemiec i Legnicą w Rzeczypospolitej Polskiej. Legnica, czerwiec 1993 (brak daty). Oprócz prezydenta i nadburmistrza porozumienie podpisali przewodniczący Rady Miejskiej Legnicy Marek Kozłowski i naczelny dyrektor miasta Wuppertal dr Joachim Cornelius. 13 września 1993 r. Porozumienie potwierdzono w Wuppertalu.

⁴ W okresie partnerstwa miast zmieniały się nazwy instytucji kultury, ale tutaj podaję je w obecnym brzmieniu.

⁵ Faktycznie pod takim tytułem pokazano dwie osobne ekspozycje: Krzysztofa Juretki i Jörga Lange (fotografik, dziennikarz, filmowiec-dokumentalista i wykładowca uniwersytecki). Ten drugi swoimi fotografiami przybliżył architekturę i codzienną atmosferę kilkusetletniego Wuppertalu.

wali dwaj artyści z Wuppertalu – fotografik Jörg Lange oraz malarz i rysownik Krzysztof Juretko⁶. Pokaz miał poniekąd symboliczny kontekst, bowiem jeden z uczestników reprezentujących „stronę niemiecką” był Polakiem i do tego pochodzącym z Legnicy. Do rodzinnego miasta powraca Juretko już jako coraz bardziej dostrzegalny w wuppertalskim środowisku artysta, świeżo przyjęty do prestiżowego Bergiskiego Związku Artystycznego (BKG), ale w Legnicy nie był rozpoznawalny i dopiero debiutuje po tym, gdy w 1986 r. zmuszony był wyjechać z obiektywnych powodów do Niemiec. Wystawa była pierwszą w ojczystym kraju i w rysunkach przedstawiała niedawno rozpoczęty wieloletni projekt poświęcony znakomitemu Teatrowi Tańca Piny Bausch. Natomiast Jörg Lange w 34 barwnych fotografiach przybliżył legniczantom Wuppertal, pokazując bardzo ciekawą architekturę swojego miasta, łącznie ze słynną Schwebbahn. W otwarciu prezentacji uczestniczył m.in. prezydent Legnicy Edward Jaroszewicz i reprezentujący nadburmistrza Wuppertalu Dieter Fränzel, kierownik ds. kultury Urzędu Miasta w Wuppertalu. Wystawa ta okazała się efektywnym początkiem udanej, długoletniej współpracy i wymiany artystycznej pomiędzy naszymi miastami, które zaledwie rok wcześniej podpisały partnerską umowę wielostronnej współpracy.

W rewanżu już kilka miesięcy później duet legnickich autorów zademonstrował własną twórczość w Wuppertalu. Maria Antoniak pokazała serię obrazów pod wymownym tytułem „Kronika prywatnego życia” (BBK-Künstlerhaus, 1–22 października 1995 r.). Głowy i korpusy, poskręcane, zdeformowane tułowia czy inne fragmenty ludzkiej sylwetki sytuacyjnie zaaranżowane w wyabstrahowanym anturazhu na płótnach artystki opowiadały o ludzkim uwikłaniu w swój los – człowieczą dolę, w której powaga, smutek i ból mieszają się z radością i codzienną witalnością egzystencji. Piotr Krzyżanowski, znany legnicki fotografik, fotoreporter i dziennikarz zademonstrował z kolei swoją niezwykłą spostrzegawczość i poczucie humoru w serii fotografii z życia codziennego Legnicy i jej mieszkańców (Rathaus Barmen, 2–26 października 1995 r.). Na tej samej wystawie w Ratuszu Barmen towarzyszył mu wspomniany wcześniej wuppertalczyk Jörg Lange, który zaprezentował fotograficzne reminiscencje z legnicką architekturą, powstałe podczas jego pobytu sprzed roku w naszym mieście w związku z wystawą swoich prac w Akademii Rycerskiej. Obie legnickie propozycje artystyczne odbywały się w ramach szerszego spotkania z polską sztuką i cieszyły się uznaniem publiczności w Wuppertalu, co odnotowano

⁶ Sylwetkę tego artysty prezentujemy w tym numerze Legnickiego Almanachu.

w okolicznościowej publikacji-informatorze kulturalnym⁷. Warto wspomnieć, że dodatkowym legnickim akcentem w tym samym czasie była prezentacja rysunków Krzysztofa Juretki w Galerie Putty⁸.

Partnerstwo sztuki jako dialog artystyczny

Następny pokaz artystyczny w ramach partnerstwa odbył się już w nowym tysiącleciu. Pod egidą wielce zasłużonego Bergiskiego Zrzeszenia Artystycznego (BKG)⁹ wuppertalscy twórcy zaprezentowali swoją sztukę w Muzeum Miedzi na wystawie zatytułowanej „DIALOG I. Artyści Bergiskiego Zrzeszenia Artystycznego BKG z Wuppertalu w Legnicy”. Po stronie polskiej faktycznym organizatorem tego dużego i udanego przedsięwzięcia była Galeria Sztuki. Rysunek, malarstwo, rzeźbę i instalację zaprezentowało szesnastu uznanych artystów: Michael Alles, Johannes Birkhölzer, Hide Birkhölzer-Dehnert, Eellen Blank-Hasselwander, Manfred Feddersen, Hans-Jürgen Hiby, Krzysztof Juretko, Irmhild Löffert-Kresse, Hansgünter Ley, Kurt Luhn, Enric Rabasseda, Jochen Roedeszus, Rainer Rüggeberg, KH.W. Steckelings, Sabine Tschierschky, Dietmar Wehr oraz gościnnie Ingelore Schick-Kremendahl.

W poprzedzających pokaz rozmowach pomiędzy BKG, reprezentowanym przez jej przewodniczącego Haralda Nowoczina,¹⁰ i Galerią Sztuki, w imieniu której występowałem, uzgodniono zasady współpracy. Zaproponowałem, aby wymianę artystyczną pomiędzy naszymi środowiskami potraktować długofalowo i systematycznie, aby zbiorowe pokazy organizowane były w interwale kilkuletnim, co najmniej pięcioletnim, a pomiędzy nimi byłyby prezentowane wystawy indywidualne artystów. Zasugerowany przy tej okazji tytuł (Dialog I) był konsekwencją potraktowania idei wymiany artystycznej jako długiej rozmowy, wielokrotnego dialogowania właśnie. Podmiotami tego porozumienia, czyli bezpośrednimi uczestnikami tak rozumianego partnerstwa i współpracy, mieli być artyści z naszych miast i ewentualnie z naszych regionów, natomiast

⁷ „Begegnung mit Polen/Spotkanie z Polską. Wuppertal Legnica, October 1995”, s. 4, 5. Prezentacje polskiej sztuki odbywały się w ramach cyklicznego festiwalu pn. „Interkulturelle begehungen Wuppertal”.

⁸ „Korpusy w ruchu. Rysunki z Teatru Tańca”, Galerie Putty, 5–31 X 1995.

⁹ Założone w 1905 r. Bergische Kunstgenossenschaft Wuppertal to jedno z najstarszych w Niemczech stowarzyszeń artystycznych zrzeszających kilkaset czynnych artystów sztuk plastycznych.

¹⁰ Harald Nowoczyn (1942–2023) – długoletni przewodniczący BKG i faktyczny animator wymiany artystycznej ze strony niemieckiej, wielki przyjaciel Galerii Sztuki. Jego śmierć w sierpniu tego roku kładzie się cieniem smutku na rocznicowych obchodach partnerstwa miast.

organizatorami i operatorami – BKG ze strony Wuppertalu oraz Galeria Sztuki ze strony Legnicy, oczywiście we współdziałaniu lub porozumieniu z lokalnymi władzami i organizacjami artystycznymi. Atmosfera towarzysząca rozmowom była otwarta i serdeczna, ale słabością była asymetria statusu partnerów-organizatorów: BKG było organizacją o ograniczonych zasobach i możliwościach organizacyjnych w porównaniu z legnicką galerią, za którą stała siła publicznej instytucji – profesjonalna kadra, logistyka i zasoby materialne. Z kolei BKG niewątpliwie reprezentowało liczniejsze i z większym dorobkiem i prestiżem (pozycją) grono artystów. Dla „równowagi” więc włączono do legnickiej reprezentacji wybranych artystów z Zagłębia Miedziowego.

W sferze wymiany artystycznej od samego początku sytuacja nie była całkowicie klarowna. Autentyczne partnerstwo powinno być zawiązane bezpośrednio pomiędzy środowiskami artystycznymi oraz służyć samym artystom i być przez nich animowane. Właściwym partnerem dla BKG winno więc być adekwatnie konkretne stowarzyszenie artystyczne działające w Legnicy i reprezentujące miejscowe środowisko artystów. Tymczasem w mieście, podobnie jak w całym kraju, zawodowe organizacje artystyczne przeżywały poważny kryzys, od ponad dekady tkwiąc w rozproszeniu i uśpieniu, mimo demokratycznych przemian zachęcających do obywatelskiej aktywności. W 2001 r. część legnickich artystów należała do ogólnopolskiego ZPAP, niewielka część do lokalnego Stowarzyszenia Wolnej Sztuki (SWS),¹¹ a część w ogóle nie była zrzeszona. I choć do rozmów z niemieckimi partnerami zaproszony został Krzysztof Makowski¹², artysta malarz i pedagog identyfikujący się z SWS, to jednak wszelkie zobowiązania organizacyjne wzięła na siebie Galeria Sztuki.

Taki podział ról funkcjonował przez cały dotychczasowy okres współpracy, przede wszystkim ze względów organizacyjnych i finansowych, ale także merytorycznych. Obie organizacje (SWS, ZPAP) nie dysponowały ani odpowiednimi pieniędzmi, ani możliwościami organizacyjnymi i logistycznymi pozwalającymi na fizyczną wymianę wystaw, bo wiązało się to ze sporymi kosztami. Chcąc zrealizować taki projekt, za każdym razem musiały zdobyć środki na taki cel

¹¹ ZPAP – Związek Polskich Artystów Plastyków (zał. 1911) miał ogromne tradycje, ale po latach zawieszenia wznawiał działalność w latach 90. z różnorakim natężeniem w różnych okęgach i miejscowościach. W tamtym czasie nie wszyscy pamiętali lub przyznawali się do członkostwa w ZPAP, bo kojarzył się tylko z PRL (niesłusznie). SWS – działające lokalnie stowarzyszenie zostało założone przez artystów glogowskich 26 września 2001 r. z aspiracją do zrzeszania wszystkich twórców Zagłębia Miedziowego.

¹² Krzysztof Makowski czynnie wspierał wymianę i napisał jeden z tekstów „powitalnych” w towarzyszącym wystawie katalogu.

od lokalnego urzędu miasta lub od sponsorów – firm czy osób prywatnych, co okazywało się zadaniem z rzadka skutecznym.

Najczęściej więc potrzebne było publiczne wsparcie (dotacja) za pośrednictwem jakiejś miejskiej czy państwowej instytucji, w tym przypadku Galerii Sztuki. Tamta pierwsza wystawa grupowa artystów z Wuppertalu nie doszłaby do skutku z powodów formalnych, gdyby nie Galeria Sztuki. Jako kraj nie byliśmy wtedy jeszcze w UE, więc formalności celne były wymagane, zawile i uciążliwe, czasami wymagały też kaucji finansowych. Żadna z organizacji nie była w stanie tego przygotować, monitorować, a Urząd Celny traktował takie podmioty podejrzliwie. W tej sytuacji cały wysiłek organizacyjny i finansowy (kaucja) wzięła na siebie Galeria Sztuki, dzięki czemu wystawa mogła legalnie zaistnieć w Legnicy.

Z jeszcze większym trudem organizacyjnym i finansowym odbywała się wystawa legnickich artystów w Wuppertalu w 2004 r. Zanim do niej doszło, jeszcze w 2002 r. zaprezentowało się w Galerii Sztuki dwoje artystów z zaprzyjaźnionego miasta, ale o polskich korzeniach: Katarzyna Kolesińska pokazała interesujące, abstrakcyjne malarstwo, natomiast Zbigniew Pluszyński serię oryginalnych fotografii, głównie portretów.

Obszerny pokaz środowiska plastycznego Legnicy w Wuppertalu, pierwotnie planowany w 10. rocznicę zawiązania partnerstwa miast, ostatecznie doszedł do skutku rok później i jak na ówczesne możliwości organizacyjne i logistyczne Galerii, było to ogromne przedsięwzięcie. Wystawa odbyła się w oryginalnym, specyficznym miejscu, bo w adaptowanej właśnie na hotel dawnej, XIX-wiecznej hurtowni i fabryce przędzy C. Benratha, współcześnie nazwanej Artfabrik¹³. Salą ekspozycyjną było mieszczące się w przyziemiu i na parterze rozległe foyer w stanie surowym, jeszcze bez wyposażenia, które uniemożliwiłoby prezentację. Wykorzystując oryginalne ściany budynku i specjalnie zbudowane konstrukcje na stelażach, udało się zaprezentować ponad sto prac, głównie malarstwo, grafikę i rysunki, ale nie zabrakło też niewielkich rzeźb Grzegorza Niemyjskiego. Na wystawie obecne były dzieła wszystkich ówczesnych legnickich artystów, mieszkających tutaj aktualnie oraz niektórych z Zagłębia Miedziowego. Wernisaż był ważnym towarzysko-kulturalnym wydarzeniem z udziałem przedstawicieli

¹³ „C. Benrath jun. AG” (później KUAG) funkcjonowała w l. 1879–1995. Po przejęciu przez rodzinę Bethe (Fundacja Bethe) budynek został przekształcony w Artfabrik Hotel. Nazwa wzięła się od stylu aranżacji hotelu: każdy pokój miał oryginalne wyposażenie i dekoracje ściennie przygotowane przez artystów plastyków, podobnie jak inne funkcjonalne pomieszczenia (foyer, restauracja etc.). Niestety, ten na wskroś oryginalny hotel nie utrzymał się. Przez pewien czas służył jako azyl dla uchodźców (od 2015) i emigrantów (m.in. dla Ukraińców w 2022 r.), a obecnie postanowiono zlokalizować w nim nowe liceum.

władz Wuppertalu. Sama wystawa spotkała się z dużym zainteresowaniem publiczności, a część prac zostało kupionych.

W tym samym miejscu w 2006 r. pokaz został niejako powtórzony pod nazwą „Schöpfungswege” (Drogi twórcze). Kuratorka Magda Bańska z Galerii Sztuki zaprosiła do udziału 40 artystów z Legnicy i Zagłębia Miedziowego. Pokazano też prace nestora środowiska legnickiego, nieżyjącego już prof. Bronisława Chyły. W tym samym roku Galeria Sztuki była organizatorem wystawy Anniki Weber pt. „Obce ciała”, na której utalentowana artystka zaprezentowała nader ciekawe prace (Muzeum Miedzi). Z kolei w 2007 r. młoda, zdolna malarka Julia Rüther demonstrowała w Galerii wystawę abstrakcyjnych obrazów pn. „The Pattern Paintings”.

W 2012 r. „Grupa 6 PACK”¹⁴ z Wuppertalu, realizująca własny, długoterminowy projekt z artystami z miast partnerskich, poprosiła Galerię o zaproponowanie reprezentanta środowiska legnickiego. Zaproszenie do projektu „Przesiadka” podjęły trzy osoby, rodzinny duet artystyczny Dagmara Angier-Sroka i Bartek Sroka oraz rzeźbiarz Grzegorz Niemyjski. Legnicka „Przesiadka” była elementem i etapem szerszego międzynarodowego projektu „Moving Art Box”, organizowanego przez Galerię Neuer Kunstverein z Wuppertalu, którego ideą było twórcze działania i podróż, a symbolem jest „skrzynia sztuki” przemierzająca Europę. Wiosną 2013 r. efekty artystyczne projektu zaprezentowane zostały na specjalnej wystawie w Wuppertalu z udziałem wymienionych legnickich artystów.

W 2013 r. dwudziestą rocznicę partnerstwa miast skwitowano w Legnicy aż dwoma okolicznościowymi wystawami: w głównym salonie Galerii Sztuki grupową pt. „Blüher/Näher”¹⁵ i w Galerii Ring indywidualną Krzysztofa Juretki pt. „Przerysowania – dialektyczny dyskurs rysunków”. Obu wystawom towarzyszyły katalogi, a one same cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Dwa lata później w nowej siedzibie i salonie wystawowym Studia-BKG sześcioro artystów (Dagmara Angier-Sroka, Marta Grzesik, Grzegorz Matwiejszyn, Grzegorz Niemyjski, Paulina Skurzyńska, Norman Smużniak) przedstawiło aktualną, krótką wizytówkę legnickiej sztuki na wystawie zatytułowanej „Einblick aus Legnica/Liegnitz”. W tym samym roku dr Andreas Steffens z Wuppertalu w ramach partnerskiej współpracy wygłosił referat podczas organizowanego

¹⁴ Nazwa grupy (i projektu zarazem) pochodzi od liczby jej członków: Regina Friedrich-Körner, Renate Löbbecke, Peter Klassen, Bodo Berheide, Nanny de Ruig, Jörg Lange (uczestnik pierwszej wystawy w Legnicy w 1994 r.) oraz od liczby ścian „skrzyni, pudła sztuki”, która w ich sztandarowym, międzynarodowym projekcie ma podróżować po miastach partnerskich Wuppertalu i angażować w projekt miejscowych artystów.

¹⁵ Wystawa z cyklu „DIALOG III. Partnerstwo dla sztuki. Artyści BKG z Wuppertalu w Legnicy”, Galeria Sztuki, 4–27 października 2013 r. Prezentowano prace 10 artystów: M. Alles, J. Birkhölzer, A. Gross, J. Juretko, R. Kau, R. Künzler, E. Rabasseda, J. Roedszus, Ch. Stüben.

przez Galerię Sztuki seminarium na temat geograficznych aspektów sztuki pt. „Tak daleko, tak blisko. Geografia sztuki w dobie globalizmu”. W seminarium uczestniczył również Krzysztof Juretko, zarazem uczestnik prezentowanej w tym czasie XXVII Wystawy Plastyki Zagłębia Miedziowego.

W 2018 r. przypadła 25. rocznica współpracy partnerskiej, którą miasto zamierzało uczcić uroczystie i odpowiedniej rangi wydarzeniami. Galeria Sztuki włączyła się do obchodów dużą prezentacją artystów z Wuppertalu na wystawie „GEO-RELATION 51°N Wuppertal-Legnica”. W tytule nawiązano do geograficznego „powinowactwa” naszych miejscowości, które leżą na identycznej szerokości geograficznej północnej. W wystawie wzięło udział czternastu artystów reprezentujących oba związki BKG i NKW¹⁶ oraz niezrzeszonych. Z nadzieją na spójny i wartościowy artystycznie przekaz nadzór merytoryczny i kuratorski powierzono wuppertalczykom Krzysztofowi Juretce i Andreasowi Steffensowi. Wystawie towarzyszył aneks w postaci pokazu prac Bartka Juretki i Martina Rybackiego, powstałych w trakcie rezydencji artystycznej w Legnicy odbywanej na zaproszenie Galerii Sztuki. W towarzyszącym wystawie katalogu potwierdziłem wolę dalszej współpracy artystycznej i wyraziłem nadzieję na jej zintensyfikowanie, m.in. poprzez szersze zaangażowanie artystów nie tylko zrzeszonych w BKG, lecz także w innych organizacjach i grupach oraz funkcjonujących niezależnie na rynku sztuki. Ponadto, aby pokazy były bardziej systematyczne, miały większą rangę i były wpisane do stałego kalendarza imprez w obu miastach, np. pod ogólnym hasłem ART.-RELATIONS 51°N. Wreszcie, by wymianie towarzyszyły regularne rezydencje artystyczne, zwłaszcza młodych twórców, które właśnie zainicjowano, a ich końcowym efektem będzie wystawa indywidualna w naszej galerii.

W 2020 r. doszło do pierwszej z nich: Martin Rybacki przedstawił w Galerii Ring „Autoportret z czasów młodości”, czyli serię niezwykle plastycznych wariacji na swój temat, świetnych realistycznych autoportretów z dystansem i autoironią zawieszonych w symboliczno-abstrakcyjnym anturażu. Rybacki, rocznik 1982, a więc w potocznej nomenklaturze „młody artysta”, przy okazji już w tytule wystawy potwierdził swoje wysokie poczucie humoru.

Współpraca kulturalna z Caritas Wuppertal

Współpraca w zakresie szeroko rozumianej plastyki płynęła dwoma nurtami wyznaczanymi przez charakter prezentowanej oferty. Z jednej strony były to

¹⁶ Neuer Kunstverein Wuppertal – założone w 2009 r. stowarzyszenie artystyczne liczy ok. 60 członków i zajmuje się promocją najnowszej sztuki. Posiada swoją siedzibę-galerię przy Hofaue 53.

klasyczne gatunki sztuki – od rysunku i grafiki, przez malarstwo, po ceramikę, szkło i rzeźbę. Z drugiej – biżuteria artystyczna¹⁷ (przez jednych zaliczana do czystej sztuki, a przez innych do designu), w której prezentacji i promocji galeria specjalizuje się od ponad 40 lat. Właśnie tym rodzajem sztuki jako „specjalnością domu” Legnica chciała się podzielić z partnerskim miastem, co już wraz z pierwszym pokazem spotkało się z wielkim zainteresowaniem i w konsekwencji – zaproszeniem do kolejnych.

Historia tej udanej kooperacji zaczyna się mocnym akcentem w październiku 2005 r., którym była duża prezentacja pod nazwą „Współczesna polska sztuka złotnicza” w Katholische Stadthaus. Trzy lata później rozpoczęto nowy rozdział długoletniej współpracy wystawienniczej z Międzynarodowym Centrum Spotkań CARITAS¹⁸. Ta dobrze znana legniczanom organizacja i instytucja nie tylko działa charytatywnie w ramach swojej statutowej powinności, ale też prowadzi szeroką działalność kulturalną. Od dziesięciu lat zarządza nią Anita Dąbrowski, znakomita organizatorka i znawczyni sztuki i kultury. Pod jej kuratelą organizowany jest m.in. bardzo ciekawy Festiwal Ost-West Kontakte. Wuppertalski oddział Caritas był niezwykle ważnym partnerem ogólnej współpracy z Legnicą i dodatkowo – wymiany kulturalnej w zakresie sztuki, realizowanej głównie z Galerią Sztuki. Na początku Caritas wspomagał wymianę z BKG poprzez zapewnienie gościny pracownikom galerii, którzy przewozili i montowali wystawy. Użyczał służbowego mieszkania wraz z zaopatrzeniem w artykuły spożywcze, dzięki czemu licząca każdą złotówkę galeria oszczędzała na kosztach delegacji. Początkowa „pomoc socjalna” przerodziła się w regularną współpracę kulturalną. Po pierwszym, wydawało się incydentalnym pokazie biżuterii w Katholische Stadthaus, przyszły następne zainicjowane zaproszeniem od dyrektora Dąbrowski i odbywane już w murach siedziby Caritas Wuppertal przy Hünefeldstrasse. Zaczęło się od prezentacji biżuterii artystycznej towarzyszącej tradycyjnemu corocznemu koncertowi świątecznemu, który Caritas organizuje dla obcokrajowców, w tym Polonii, i mieszkańców miasta. Ogromna popularność bogatej i atrakcyjnej wizualnie wystawy „Czas srebra i bursztynu” (2008) sprawiła,

¹⁷ W polskim nazewnictwie w tej kwestii panuje ogromny bałagan. Pojęcia „biżuteria artystyczna” używa się dla określenia biżuterii o charakterze unikatowym, designerskim, gdzie ważniejszy od użytkowej funkcji ozdoby jest przekaz, komunikat, wypowiedź artystyczna jak w tzw. sztukach czystych, a w odróżnieniu od rzemiosła. Zamiennie, ale bardzo nieprecyzyjnie używa się też określenia sztuka złotnicza lub sztuka biżuterii.

¹⁸ Caritas Wuppertal charytatywnie zaangażowany jest w partnerstwo miast praktycznie prawie od samego początku. OST-WEST KONTAKTE FESTIVAL prezentuje sztukę i kulturę nie tylko z krajów dawnego bloku socjalistycznego. Caritas organizuje m.in. regularne spotkania z wybitnymi przedstawicielami polskiej kultury – muzykami, literatami, plastykami, etc.

że zaproszenie wielokrotnie potem ponawiano, wpisując niejako pokaz biżuterii artystycznej do świątecznej tradycji gospodarzy.

Biżuteria z polskim bursztynem cieszyła się niezmiernym powodzeniem, dlatego w kolejnych ekspozycjach przeważały prace z jego wykorzystaniem: „Nasz bursztyn” (2009), „Natural, mystic, avant-garde” (2015). Warto tutaj podkreślić, że od tej edycji wystawy odbywały się w nowo wybudowanej sali „KuKuNa Atelier”, „Simple and Beautiful” (2017), „Biżuteria i styl” (2018). Była to jak dotąd ostatnia z serii wystaw popularyzujących świetną polską biżuterię i jej projektantów oraz legnicką Galerię Sztuki, jako jej znanego w skali europejskiej promotora. Można wyrazić nadzieję, że dyrektorka Caritasu Anita Dąbrowski i kuratorka wystaw Monika Szpatowicz, znawczynie i ekspertki w tej dziedzinie, animujące do tej pory tę współpracę, nie powiedziały ostatniego słowa i jeszcze nie raz przygotowują atrakcyjne pokazy polskiego „małego designu”.

Zamiast podsumowania

Trzydzieści lat kontaktów w sferze sztuki pomiędzy artystami z Legnicy i Wuppertalu miało lepsze i słabsze momenty. Choć z różnym natężeniem, relacje środowiskowe trwały i rozwijały się ku pożytkowi mieszkańców oraz artystów obu miast, którzy mogli je oglądać, podziwiać lub krytykować, a nawet kupować. Wspólnie zrealizowano kilkadziesiąt projektów, spotkań, wydarzeń artystycznych. Było to zasługą wielu osób i instytucji. Po stronie polskiej, oprócz wszystkich pracowników Galerii Sztuki, wymienić należy m.in. Janinę Lisowską, Agatę Tokarz-Puzio, Krzysztofa Kostrzanowskiego, natomiast ze strony niemieckiej Haralda Nowoczina, Monikę Heigermoser, Anitę Dąbrowski, Matthiasa Nocke, Franka N, no i oczywiście „polskiego łącznika” Krzysztofa Juretkę¹⁹. O tym, że sztuka jest najlepszym środkiem do zrozumienia i współpracy (także gospodarczej) między narodami, państwami, wiedzieli już ojcowie założyciele Wspólnej Europy. Poznawanie się poprzez sztukę często oznacza niwelowanie utrwalonych w przeszłości stereotypów, co jest bezcenną wartością samą w sobie. Nie powinniśmy zapominać o tej banalnej prawdzie, lecz ją pielęgnować.

Dlatego wypada wyrazić nadzieję, że zarówno partnerstwo miast, jak i partnerstwo sztuki pomiędzy Legnicą i Wuppertalem będzie jeszcze długo kontynuowane.

¹⁹ Krótkie komentarze przyjaciół z Wuppertalu na temat współpracy artystycznej z Legnicą zamieszczono pod po niniejszym artykułem na stronie www.stowarzyszenia.PiD.